Rok LI (51-szy) Warszawa, środa 13 września 1944 Nr 50 (8019)

WOLNOŚĆ — RÓWNOŚĆ — NIEPODLEGŁOŚĆ

ROBOTNIK

CENTR. D. BAN P.P.S

Niech żyje rząd robotniczo-chłopski

Niech żyje Socjalizm!

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIE!

Atak na Pragę

Od kilku dni trwa natarcie sowieckie na Pragę, wzdłuż linii Zielonka-Wawer, przy czym Czerwonej Armii udało się w kilku punktach przełamać niemieckie pozycje. Rosjanie trzymają pod ogniem ckm-ów wał miedzyszyński Praga znajduje się pod nieustannym obstrzałem artyleryskim i bombardowaniem sowieckim z powietrza. W nocy z poniedziałku na wtorek sowieckie bombowce nadlatywały kolejnymi falami, rzucając bomby na obiekty na Pradze, zaś nad ranem rozpoczęły się dzienne naloty na północną Pragę, które trwały przez cały dzień. Jeśli do tego dodać palenie przez Niemców fabryk praskich i uprowadzanie ludności cywilnej, mamy dokładny obraz piekła, które przeżywa dziś ludność Pragi. Dzielnica ta stała się więc obszarem najstraszliwszych cierpień ludności polskiej, mimo to, a może właśnie dlatego, że nie została ona ogarnięta powstaniem, które by oddało w polskie ręce władzę nad tą częścią miasta.

Wczoraj zrana wielkie formacje bombowców amerykańskich lub sowieckich przeleciały nad Warszawą, lecąc z południowego wschodę na północny zachód. Były one gwałtownie ostrzeliwane przez artylerię przeciwlotniczą, a samoloty myśliwskie obu stron rozpoczęły bitwę powietrzną, która trwała dłuższy czas. PAT donosi, że wczoraj w godzinach rannych lotnictwo sowieckie wysadziło desant na Marymoncie i że od strony Góry Kalwarii podeszły do Szop koło Pyr patrole sowieckie, które wycofały się po zbadaniu terenu.

Moskwa podaje, że Czerwona Armia walczy na ulicach Łomży. W Małopolsce Rosjanie odzyskali Krosno. Niemcy donoszą, że na wschód od Warszawy i na północny wschód od Ostrołęki dywizje niemieckie stawają zacięty opór nowym atakom bolszewickim.

Sytuacja w Warszawie

W dniu wczorajszym Niemcy przejawili większą działalność jedynie w rejonie Czerniakowa, który znajdował się pod obstrzałem artylerii, granatników, „ryczących krów" i samolotów. W wyniku natarcia na ul. Rozbrat Niemcy opanowali stronę parzystą tej ulicy oraz dom narożny Łazienkowska-Rozbrat. Natarcie niemieckie na gmach Y.M.C.A. odparto. W rejonie Frascati spalono 2 czołgi. W śródmieściu natarcie niemieckie osłabły. W nocy na wtorek toczyły się walki w domu Bracka 18. Niemcy mają obsadzoną ulicę Chmielną do Nr 8 włącznie. Słaby artyleryjski ogień nękający na śródmieście. Od poniedziałku w południe „gruba Berta" nie wyrzuca już pocisków na miasto. Na Żoliborzu odparto natarcie 80 żandarmów na nasze pozycje. Przez całą noc na wtorek zaobserwowano znaczny ruch pojazdów mechanicznych na zachód, jak też po stronie praskiej ruch w kierunku Modlina.

Na terenie Warszawy obieg listów pocztą polową wyniósł do dnia 10 b. m. 144.832 listów.

Wojna na terenie Rzeszy

Znaczne siły amerykańskie przekroczyły granicę niemiecką na północny zachód od Trewiru i weszły na 10 klm. wgłąb terytorium Rzeszy. Trewir leży 40 klm. na wschód od Luksemburga i jest sercem linii Zygfryda. W Belgii sojusznicy zdobyli Spa oraz Blankenberghe na wybrzeżu. Wielkim sukcesem sojuszników jest zdobycie drugiego co do wielkości portu francuskiego, Havru, u ujścia Sekwany. Havre poddał się wojskom kanadyjskim w 36 godzin po rozpoczęciu generalnego ataku. Wczoraj Niemcy ponieśli największe straty od początku ofensywy sojuszniczej na zachodzie: alianci wzięli w ciągu tego dnia 12.000 jeńców. We wschodniej Belgii alianci sforsowali drugą po kanale Alberta zaporę wodną, kanał Skaldy i weszły do Holandii. W południowej Francji zajęto Dijon. Nad Niemcami rozgrywają się olbrzymie bitwy lotnicze w czasie bezskutecznych usiłowań niemieckich przeszkodzenia nalotom sojuszniczym. W ciągu 2 dni Niemcy stracili 250 samolotów myśliwskich w walkach powietrznych i na ziemi. RAF bombardowała Darmstadt i Berlin, zaś w dniu wczorajszym 1000 ciężkich bombowców amerykańskich atakowały Niemcy wschodnie.

Rozmowy w Quebecu

Wczoraj rozpoczęły się pierwsze rozmowy Roosevelta z Chirchillem. Tematem rozmów mają być: sprawa okupacji Niemiec przez wojska brytyjskie i amerykańskie od zachodu a wojska sowieckie od wschodu, przyszłość Niemiec i ich satelitów, odbudowa krajów wyzwolonych i ich przyszła rola w Europie, wreszcie dalsza wojna z Japonią.

Koniec osamotnienia

Warszawa odżywa wsłuchując się w odgłosy zaciętych walk lądowych i powietrznych, jakie wreszcie rozpoczęły się na wschodnim brzegu Wisły. W niedzielę z przerwą dnia poniedziałkowego do dziś dnia rozlega się kanonada artyleryjska, będąca dla uszu Warszawy najpiękniejszą muzyką, przeloty eskadr lotniczych i co trochę ukazujące się na niebie myśliwce podnoszą w górę nietylko oczy ale i serca nadzieją, że wreszcie potworne osamotnienie w jakim dotychczas krwawiła Warszawa kończy się.

Walki rozgrywają się o Pragę i nad Pragą przez to samo dają już odciążenie warszawie powstańczej, gdyż siły niemieckie nie mogą się już koncentrować wyłącznie na walce z nami. Co ważniejsze jednak, bezpośrednie natarcia armii swwieckiej na Pragę czyni z naszych pozycji na lewym brzegu Wisły ogromnej wagi element, ułatwiający przejście wojsk sowieckich na lewy brzeg rzeki. Warszawa powstańcza stała się naturalną osłoną postępujących wzdłuż wału miedzeszyńskiego wojsk rosyjskich. W utrzymaniu jej i wzmocnieniu naszych pozycji armia sowiecka jest obecnie najbardziej życiowo zainteresowana, a przez to też nadzieja na rzeczywistą kollaborację Sowietów z sojusznikami zachodnimi w dziele pomocy dla Warszawy stają się całkowicie realne. Zapowiedzi tej współpracy posiadamy już od paru dni. Najbliższe godziny mogą przynieść realizację tych obietnic.

To co widzimy obecnie nie może być jeszcze traktowane jako wyraz współpracy sojuszników zachodnich i Rosji w dziele pomocy naszemu powstaniu. Dość uzmysłowić sobie, że wczoraj bezpośrednio po przelotach bombowców i myśliwców alianckosowieckich niemieckie bombowce atakował Czerniaków, a „rycząca krowa" wyrzucała swój potworny ładunek na Sadybę. Współpraca sojuszników z Rosją współpraca, której zasady zostały podobno uzgodnione, winna doprowadzić 1) do zorganizowania osłony lotniczej dla Warszawy, by żaden Sztukas nie mógł bez ryzyka atakować nas więcej, 2) do zbombardowania stanowisk ciężkiej artylerii niemieckiej by „ryczące krowy" i „grube Berty" nie mogły więcej burzyć resztki ocalełych w Warszawie domów. I wreszcie 3) dostarczyć nam broni i amunicji w dostatecznej ilości dla dozbrojenia oddziałów Armii Krajowej byśmy mogli wyprzeć wroga z zajętych przez niego dzielnic. Pomoc realna dla Warszawy na tym właśnie musi polegać. Tej pomocy oczekujemy, a gdy nadejdzie— zwyciężymy.

Apel Polskiej Partii Socjalistycznej

Komitet Zagraniczny PPS w Londynie wydał w imieniu walczącej Warszawy apel do wolnych ludów świata. W apelu podkreślono, że Polska nigdy nie ustała w walce podziemnej z Niemcami, mimo że brakowało nam dostatecznej broni. Na broń tę czeka i obecnie w Polsce kwiat naszego Narodu. Zabrakło nam pomocy sprzymierzeńców w roku 1939, gdy nie byli oni dostatecznie uzbrojeni. Dziś siła wojskowa sprzymierzonych ma nad Niemcami druzgocącą przewagę. A jednak i dziś Warszawa musi walczyć sama. Niemcy grożą, że cała Warszawa będzie starta z powierzchni ziemi. Nie słów współczucia i pocieszenia oczekuje Warszawa. Żądamy natychmiastowej pomocy w walce. Żądamy stałych i dostatecznych dostaw broni, amunicji, żądamy osłony myśliwców przed atakami Luftwaffe, żądami bombardowanie niemieckich stanowisk i lotnisk w Warszawie. Odrzucamy wszystkie oskarżenia i wybiegi, którymi ma być przysłonięta prawda Warszawy. Powołujemy się na prostą moralność w stosunkach między narodami. Przekazujemy ten apel demokratom, robotnikom, chłopom i socjalistom całego świata. Po 40 dniach nierównej walki, dobywając z siebie ostatek sił Warszawa oczekuje pomocy, która musi być udzielona niezwłocznie.